

Sygn. akt I C 77/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Gładysz-Wójcik

Protokolant: Anna Drozd

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 02 października 2014 roku w Ś.

sprawy z powództwa K. C. (1)

przeciwko K. C. (2) i K. C. (3)

o zapłatę z tytułu zachowku

I. zasądza od pozwanej K. C. (2) na rzecz powoda K. C. (1) kwotę 18.443,75zł (osiemnaście tysięcy czterysta czterdzieści trzy złote siedemdziesiąt pięć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 31.08.2012r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej K. C. (3) na rzecz powoda K. C. (1) kwotę 18.443,75zł (osiemnaście tysięcy czterysta czterdzieści trzy złote siedemdziesiąt pięć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 31.08.2012r. do dnia zapłaty;

III. dalej idące powództwo oddala;

IV. umarza postępowanie w stosunku do W. C.;

V. zasądza od pozwanych K. C. (2) i K. C. (3) na rzecz powoda koszty procesu z tytułu uiszczonej opłaty od pozwu w kwotach po 922,12zł od każdej z nich;

VI. zasądza od powoda K. C. (1) na rzecz pozwanych K. C. (2) i K. C. (3) kwotę 629,52zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VII. nakazuje powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Ś. kwotę 583,52zł tytułem kosztów poniesionych za opinię biegłego, zaś pozwany K. C. (2) i K. C. (3) nakazuje uiszczenie z tego tytułu kwoty 1641,11zł.

Sygn. akt: I.C. 77/13

UZASADNIENIE

Powód K. C. (1) pozwem z dnia 15.01.2013 r. wniósł o zasądzenie od pozwanych K. C. (2) i K. C. (3) kwot po 25.000 zł z tytułu zachowku od każdej z nich - z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17.08.2012 r. do dnia zapłaty (na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2013 r. powód wskazał, że w miejsce pozwanego W. C. pozywa jego małoletnią wówczas córkę K. C. (3) reprezentowaną przez obecnych na tym posiedzeniu rodziców, a to W. C. i M. C., którzy jako przedstawiciele ustawowi tej małoletniej wyrazili zgodę na to częściowe przekształcenie podmiotowe po stronie pozwanej - k.93 verte i k. 94 verte, tom I)

Na uzasadnienie przedmiotowego żądania powód podał, jest on synem zmarłej J. C., zaś obie pozwane K. i K. C. (3) są jej wnuczkami z i w przypadku dziedziczenia ustawowego udział powoda wynosiłby VI spadku. Powód podał, że w skład spadku po J. C. wchodzi położone w Ś.:

-mieszkanie ok. 50 m kwadr. - o wartości 130.000,00 zł,

- murowane pomieszczenie handlowe o pow. ok. 45 m kwadr, stanowiące sklep wynajmowany na kwaciarnię - o wartości 50.000 zł, położone w budynku przy ul. (...)
- garaż w oficynie o pow. 30 m kwadr, położony przy tej samej ulicy, nr 41 - o wartości 20.000 zł.

Zdaniem powoda, skoro łączna wartość spadku wyraża się kwotą 200.000 zł, to wartość zachowku należnego mu od każdej z pozwanych wynosi po 25.000 zł. Wskazał również, że zaproponował pozwanym ugodowe załatwienie sprawy przesyłając im pismo z dnia 17.08.2012 r. oraz dokonanie wspólnie przez strony wyceny spadku, lecz nie spotkało się to z aprobatą pozwanych. Nadto powód zażądał zapłaty obu w/w kwot w terminie 3-ch miesięcy, choć nie podał od jakiej daty termin ten ma być liczony. Powód podał, że W. C. od września 2012 r. wie o tym, że powodowi należy się zachówek, a poza tym jest on właścicielem dużego przedsiębiorstwa wartego kilka milionów złotych, zatem zapłata należnego powodowi zachowku może nastąpić w krótkim czasie.

Pozwane K. C. (2) i K. C. (3) w odpowiedzi na pozew (k. 18, tom I) wniosły o oddalenie powództwa w całości oraz potwierdziły fakt nabycia spadku po zmarłej J. C. na mocy testamentu, w udziałach po VI Nadto pozwane podały, że spadkodawczyni ta w chwili swojej śmierci była wdową i pozostawiła po sobie majątek wskazany przez powoda, lecz o znacznie mniejszej wartości, gdyż ich zdaniem lokal mieszkalny jest wart 50.000 - 60.000 zł, bowiem położony jest w starym budownictwie i wymaga remontu, zaś murowane pomieszczenie handlowe ma pow. 32,68 m kwadr, i jego wartość wynosi max. 20.000 zł, a przy tym za dzierżawę gruntu, na którym jest ono posadowione pozwane uiszczają czynsz w wysokości 1.000 zł m-cznie. Gdy zaś chodzi o pomieszczenie magazynowo - gospodarcze, to ma ono pow. 22,40 m kwadr., a nie 30 m kwadr, jak wskazał powód, a nadto zostało ono sprzedane za kwotę 6.000 zł w dniu 4.01.2013 r. na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 29.11.2012 r.

Jednocześnie pozwane wniosły o zaliczenie na poczet zachowku należnego powodowi darowizn jakie otrzymał on od spadkodawczyni J. C., gdyż, jak twierdzą to z jej pomocą został wybudowany dom powoda w S. przy ulicy (...), a pieniądze na ten cel pochodziły z prowadzonego przez tę spadkodawczynię sklepu, a przy tym wartość tych darowizn przekraczała znacznie kwotę 100.000 zł. Oznacza to, zdaniem pozwanych, że powód otrzymał w całości należny mu zachówek w postaci tychże darowizn, co zdaniem pozwanych wynika ze spisanego ręcznie przez J. C. „testamentu” sporządzonego na kartkach zeszytu, który nie został opatrzony datą ani podpisem spadkodawczyni i nie ma wobec tego waloru mocy prawnej. Jednocześnie pozwane podały, że spadkodawczyni ta miała tylko dwoje dzieci, a to powoda oraz syna W. C. i powód po ukończeniu szkoły wojskowej przestał interesować się rodziną nie pomagał w jej utrzymaniu, zamieszkał na stałe w S., zaś w domu pozostał W. C., który pomagał w rodzinnych obowiązkach, zwłaszcza po śmierci ojca powoda, jak też tylko on sprawował opiekę nad spadkodawczynią natomiast powód nie wykazywał żadnego zainteresowania rodziną oraz nie świadczył żadnej pomocy na rzecz spadkodawczyni zatem, wedle poglądu pozwanych, należny powodowi zachówek powinien być obniżony na mocy art. 5 kc o co najmniej 95 % (k.22 i k.l 19, tom I).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Matka powoda J. C. zmarła w dniu 15.04.2012 r. i spadek po niej, na mocy testamentu notarialnego, nabyły jej wnuczki, a to pozwane K. C. (2) i K. C. (3) - po 1/2 każda z nich.

(bezsporne)

Spadkodawczyni J. C. miała dwoje dzieci: powoda K. C. (1) i W. C..

Powód K. C. (1) mając 18 lat wyjechał ze Ś. do szkoły wojskowej w J., a następnie w 1977 r. opuścił J. i wyjechał do S., gdzie zamieszkał na stałe oraz podjął pracę w jednostce wojskowej jako dowódca stacji radio-lokacyjnej. W tym czasie zarobki powoda wynosiły 4700 zł m-cznie, zaś w 1989 r. powód zarabiał ok. 700.000 zł (starych) m-cznie (wraz z dodatkami, premią, nagrodami kwartalnymi, trzynastką), zaś zarobki jego żony, która również pracowała w jednostce wojskowej jako maszynistka wynosiły ok. 1/3 wysokości zarobków powoda. W 1983 r. powód i jego żona kupili działkę budowlaną i rok później rozpoczęli na niej budowę domu mieszkalnego o pow. 170 m kwadr. Cena działki była preferencyjna dla członków (...), której członkiem był także powód. Na rozpoczęcie budowy domu powód i jego żona otrzymali kredyt dla młodych małżeństw w czerwcu 1984 r. na podstawie promesy kredytowej przy czym, aby ją uzyskać, powód musiał posiadać swój wkład własny w wysokości 20% kredytu, czyli w kwocie ok. 300.000 zł, które pochodziły z jego ówczesnych zarobków. Powód otrzymał kwotę 1.500.000 zł z tytułu promesy kredytowej, gdyż planował wybudowanie domu za kwotę 2 mln zł. Oprócz promesy otrzymał także pożyczkę z wojska na wybudowanie domu w wysokości 836.6450 zł, której nie musiał spłacać, gdyż była to pożyczka bezzwrotna, bowiem w zamian za nią powód musiał opuścić zajmowane dotychczas służbowe mieszkanie wojskowe. Dom został wybudowany w 1987 r., jego budowa trwała 3 lata. W trakcie trwania budowy powód otrzymywał od wojska bezpłatną pomoc w postaci środków transportu oraz robocizny żołnierzy, sam zaś wykonywał pustaki na piwnice. Z otrzymanego kredytu powód i jego żona wybudowali nie tylko dom, ale też zostało im trochę pieniędzy na zakupienie wyposażenia do domu. Z tego związku powodowi urodziło się dwoje dzieci. Od końca lat 80-tych do I-ej połowy lat 90-tych, powód prowadził z żoną w S., hurtownię słodczy, która zaopatrywała 60 sklepów w tym mieście. W 1996 r. powód odszedł z wojska na emeryturę i jednocześnie rozpoczął się jego proces rozwodowy, który trwał 9 lat, w trakcie którego powód musiał wyprowadzić się ze swojego domu i zamieszkać na stacji. Dwa lata później zmarł ojciec powoda. W tym czasie emerytura powoda wynosiła 1.300 zł m-cznie, zaś opłata za stację wynosiła 600-7000zł m-cznie. Po przejściu na emeryturę powód zatrudnił się jako sprzedawca w salonie samochodowym, gdzie pracował 2-3 lata, gdyż emerytura nie wystarczała mu na utrzymanie. Powód mieszkał na stacji przez 5 lat, po czym wrócił do swojego domu, gdyż sąd podzielił go na dwie części, i powód zamieszkał w nim ze swoją nową partnerką. W 2000 r. była żona powoda wyprowadziła się z tego domu i powód rozpoczął jego remont, który trwa do dzisiaj. W związku z tym remontem powód wchodzi do domu po metalowych schodach od strony ogrodu, które mają ok. 25% nachylenia. Z tej też przyczyny powód w okresie od rozpoczęcia remontu nie zaprosił do siebie swojej matki J. C., gdyż nie mogłaby ona, z uwagi na swój wiek i stan zdrowia, wejść po tych schodach. W okresie od zamieszkania w S. rodzice powoda odwiedzili go w S. kilka razy, zaś powód odwiedzał swoich rodziców w Ś. raz w roku, natomiast po śmierci ojca czynił to rzadziej, gdyż ustalił ze swoim bratem W. C., że to on, z uwagi na stałe zamieszkiwanie w Ś., będzie troszczył się na co dzień o spadkodawczynię. Niezależnie od tych ustaleń powód dzwonił do rodziców, zaś po śmierci ojca utrzymywał kontakt telefoniczny ze swoją matką wysyłając do niej życzenia świąteczne, a nadto partnerka powoda raz w tygodniu, w niedzielę dzwoniła do matki powoda, aby zapytać co u niej słychać. W 2010 r. w czasie

m mr

wakacji powód wraz ze swoją nową partnerką przyjechał do Ś., aby odwiedzić swoją matkę J. C. i w czasie wizyty u niej doszło do nieprzyjemnej sytuacji, gdyż J. C. wyraziła swoją negatywną opinię na temat rozstania powoda z jego poprzednią partnerką oraz obraziła będącą na tym spotkaniu jego nową partnerkę używając przy tym wulgarnych słów i nazywając powoda alfonssem. Z powodu tej sytuacji, następnego dnia, powód wyjechał ze Ś.. Była to ostatnia wizyta powoda u jego matki, która zmarła dwa lata później w hospicjum. Żadnych innych sytuacji konfliktowych między powodem a jego matką nigdy nie było. Powód nie otrzymał żadnych darowizn od któregośkolwiek ze swoich rodziców.

(dowód: decyzja o zamianie zaliczkowej pomocy finansowej na bezzwrotną , promesa kredytowa - k. 99-100, tom I; zeznania powoda, zeznania pozwanej, zeznania świadków: M. C. i W. C.)

Na ponad 10 lat przed swoją śmiercią spadkodawczyni J. C. zachorowała z powodu guza mózgu, który był nieoperacyjny, i który był rezultatem napadu na nią w jej mieszkaniu, w trakcie którego została uderzona w głowę. Guz ten został ujawniony dopiero na kilka lat przed jej śmiercią W tym samym czasie J. C. zapadła na chorobę P., cierpiała też przez jakiś czas na depresję w związku ze śmiercią swojego męża. Mimo tych chorób spadkodawczyni

była osobą samodzielną mieszkała sama, dobrze się czuła, pracowała na działce. W tym też czasie synowa J. C., M. C., zaglądała do niej kilka razy w tygodniu, aby zobaczyć jak się czuje, czy czegoś jej nie potrzeba, kupowała leki i ewentualnie zawoziła spadkodawczynię do lekarza. (...) osoby drugiej J. C. potrzebowała dopiero kilka miesięcy przed swoją śmiercią kiedy to stan jej zdrowia uległ nagłemu pogorszeniu wskutek czego została odwieziona do szpitala, a następnie do hospicjum, gdzie w dniu 15.04.2012 r. zmarła.

(dowód: zeznania powoda, zeznania świadka M. C. -k. 110)

W skład spadku po J. C. wchodzi, następujące składniki majątkowe:

- lokal mieszkalny nr (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym - piwnicą położony w budynku przy ulicy (...) w Ś., dla którego prowadzona jest księga wieczysta kw nr (...) - o wartości 104.100 zł;
- lokal użytkowy nr (...) położony w budynku przy ulicy (...) w Ś., dla którego prowadzona jest księga wieczysta kw nr (...) - o wartości 9.250 zł;
- budynek niemieszkalny handlowo-usługowy, położony przy ulicy (...) w Ś., posadowiony na działce ewid. nr 623 stanowiącej własność Gminy M. Ś. - o wartości 34.200 zł (są to koszty odtworzenia tego budynku wybudowanego ze środków własnych spadkodawczyni, pomniejszone o stopień zużycia technicznego).

(dowód: opinia biegłego sądowego C. W.)

W dniu 6.11.2012 r. rodzice pozwanych M. C. i W. C. wniesli do Sądu Rejonowego w Ś. wniosek o zezwolenie na rozporządzenie majątkiem małoletniej wówczas pozwanej K. C. (3), odziedziczonym po J. C., przez sprzedaż jej udziału w nieruchomościach opisanych wyżej. Na uzasadnienie tego wniosku podano, że pozwane jako spadkobierczynie nie mają możliwości finansowych utrzymania budynków, a zachodzi konieczność uregulowania zobowiązań związanych z zachowkiem należnym K. C. (1), zaś resztę pieniędzy ze sprzedaży planowali przeznaczyć na kształcenie córki.

Postanowieniem z dnia 29.11.2012 r. Sąd Rejonowy w Ś. Wydział Rodzinny i Nieletnich uwzględnił powyższy wniosek. Aktem notarialnym z dnia (...). M. C. i W. C. oraz pozwana K. C. (2) sprzedali lokal użytkowy nr (...) położony w budynku przy ulicy (...) w Ś., dla którego prowadzona jest księga wieczysta kw nr (...), za kwotę 6.000 zł.

(dowód: wniosek w sprawie I. N. (...), akt notarialny - k. 25, tom I)

Spadkodawczyni J. C. w zeszycie w kratkę formatu A4 napisała (...), w treści którego zapisała zdanie odnoszące się do powoda: "Po otrzymaniu miejsca pracy w Wojsku w miejscowości S. za pomocą rodziny wybudowany został jemu dom przy ul. (...) pomoc przy budowie miał od rodziców ponieważ ja prowadziłam sklep i z tego czerpałam pomoc.", „Na tej podstawie chcę pozbawić dalszych dochodzeń korzystanie z tego majątku bo swoją część dostał na budowę domu". Zapisek ten nie jest opatrzony datą ani podpisem spadkodawczyni. W trakcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po J. C. pozwane nie ujawniły istnienia tego zeszytu.

(dowód: zapisek w zeszycie zatytułowany (...); zeznania świadków jak wyżej)

Pismem z dnia 17.08.2012 r. powód wezwał pozwane do zapłaty należnego mu zachowku w kwocie po 25.000 zł od każdej z pozwanych podając termin udzielenia odpowiedzi do dnia 30.08.2012 r.

W odpowiedzi na to pismo pozwane pismem z dnia 27.08.2012 r. zaproponowały powodowi polubowne załatwienie sprawy przez zapłatę na jego rzecz wyłącznie kwoty 25.000 zł w terminie do 31.12.2013 r. Powód nie zgodził się .

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo, co do zasady, jest słuszne.

Roszczenia powoda w przedmiotowej sprawie wynikają z tytułu jego prawa do zachowku po zmarłej matce J. C..

Ustawodawca w art. 991 par. 1 kc wymienił katalog osób uprawnionych do zachowku stanowiąc, że zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału. Przy ustalaniu wysokości zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę (art. 993 kc). Zgodnie zaś z art. 996 kc darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachówek.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, na podstawie którego ustalono powyższy stan faktyczny, nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, że powód kiedykolwiek po opuszczeniu domu rodzinnego i wyjechaniu ze Ś. otrzymał od spadkodawczyni jakiegokolwiek darowizny, w tym w postaci środków finansowych na budowę domu w S.. Należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie, celem którego było ustalenie czy i jakie darowizny spadkodawczyni ta poczyniła na rzecz powoda, gdy chodzi o przesłuchanie świadków, było zawężone wyłącznie do osób będących najbliższymi członkami rodziny J. C.. Z tych więc względów, przy

sprzecznych twierdzeniach obu stron oczywistym jest, że źródłem twierdzeń powoda mogły być wyłącznie jego zeznania złożone w charakterze strony oraz dokumenty dotyczące sposobu i źródła finansowania budowy domu w S.. Z drugiej zaś strony pozwane dysponowały zeznaniami swoich rodziców M. i W. C. oraz zeznaniami pozwanej. W opisanej sytuacji Sąd, po przeanalizowaniu tychże dowodów, dokonał ich oceny w kontekście całokształtu materiału dowodowego i uznał, że nie można dać wiarygodności zeznaniom w/w świadków oraz pozwanej K. C. (2), że powód K. C. (1) otrzymał jakiegokolwiek darowizny, które wyczerpują wartość należnego mu zachowku. Zresztą zeznania tej pozwanej nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu choćby tylko z uwagi na jej młody wiek i wynikającą z tego niemożność pamiętania tego co było w pierwszej połowie lat 80 - tych, gdy powód budował dom, oraz to, że wiedzę swoją czerpie ona wyłącznie od swoich rodziców. W żadnej mierze nie stanowi dowodu na okoliczność tych darowizn zapisek w zeszycie uczyniony przez spadkodawczynię, czego strony nie kwestionowały, lecz pozwane nie potrafiły określić i udowodnić kiedy i w jakich okolicznościach został on sporządzony. Jeśli zatem Sąd nie był w stanie ustalić zwłaszcza daty sporządzenia tego zapisu, to upada całkowicie twierdzenie pozwanych o darowiznach na rzecz powoda. Nie mogło również ująć uwagi Sądu, że spadkodawczyni na ponad 10 lat przed swoją śmiercią zachorowała z powodu guza mózgu oraz na P. i wprawdzie była przez długi czas osobą samodzielną sama też mieszkała, ale bez wątplenia choroba ta czyniła stopniowe spustoszenie na jej zdrowiu. Nie zostało też wykluczone, że sporządzenie tego zapisu mogło mieć miejsce w tym właśnie okresie. Poza tym sama tylko treść przedmiotowego zapisu jest zbyt ogólna, nie wynika z niej jakie dokładnie kwoty zostały rzekomo darowane powodowi przez spadkodawczynię i w jakim okresie, wskutek czego nie można na jej podstawie sformułować żadnych twierdzeń lub wysnuć jakichkolwiek pewnych, lub graniczących z pewnością wniosków rzutuujących na ocenę żądania powoda. Jednocześnie Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom powoda, wedle których sfinansował on budowę swojego domu w S. wyłącznie ze swoich zarobków oraz z opisanego wyżej kredytu i z bezzwrotnej pożyczki uzyskanych tylko dlatego, że był on zawodowym wojskowym, gdyż zeznania powoda mają swoje potwierdzenie w dokumentach dotyczących tegoż kredytu i pożyczki, zaś strona pozwana nie przedstawiła żadnego kontr- dowodu na ich obalenie. Dodać należy, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Sąd nie podzielił także poglądu pozwanych o podstawie do obniżenia powodowi kwoty z tytułu należnego mu zachowku.

Pozwane usiłowały dowieść, że zachowanie powoda wobec spadkodawczyni było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego na mocy art. 5 k.c. Wedle pozwanych naganność tegoż zachowania powoda cechowały: brak

zainteresowania matką i nieutrzymywanie z nią kontaktów datowane od momentu wyjazdu powoda ze Ś., aż do śmierci spadkodawczyni. Zdaniem Sądu pozwane nie wykazały, iż żądanie powoda stanowi nadużycie jego prawa podmiotowego. Ustawodawca w art. 5 k.c. stwierdził, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był

sprzeczny ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Kierując się powyższym zapisem ustawy Sąd nie znajduje żadnych podstaw do przypisania powodowi, że takie zachowanie jak brak zainteresowania matką i nieutrzymywanie z nią kontaktów stanowi o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Nie ulega wątpliwości, że powód opuścił dom rodzinny jako bardzo młody człowiek, gdyż mając zaledwie 18 lat wyjechał ze Ś. w celu ściśle określonym, a mianowicie podjęcia kształcenia się w

r

szkole wojskowej, zaś do Ś. nie powrócił, bowiem otrzymał propozycję pracy w S., tam zamieszkał ze swoją najbliższą rodziną - żoną i dwójką dzieci, tam też skorzystał z możliwości wybudowania domu, przy dużej pomocy wojska, jaka w tym czasie (okres Polski Ludowej) była udzielana osobom zatrudnionym w wojsku, co jest faktem powszechnie znanym. Odległość jaka dzieliła powoda od jego rodziców, obowiązki zawodowe i rodzinne wpłynęły jednocześnie na rzadsze jego przyjazdy do Ś., lecz utrzymywał on z nimi kontakty telefoniczne oraz wysyłał życzenia świąteczne, a nadto kilka razy odwiedzili oni powoda w S.. Nawet jeśli kontakty te, zwłaszcza po śmierci ojca powoda, stały się nieczęste, to znajdują one swoje usprawiedliwienie w związku z sytuacją osobistą i rodzinną powoda jaka powstała na skutek procesu rozwodowego powoda, konieczności wyprowadzenia się na stację, zmniejszenia się jego zarobków i konieczności podjęcia dodatkowej pracy. Z twierdzeń pozwanych wynika, że w takiej oto sytuacji cały ciężar opieki nad rodzicami, a następnie nad spadkodawczynią spoczął wyłącznie na barkach ich ojca W. C.. Postępowanie dowodowe wykazało, że sytuacja taka rzeczywiście miała miejsce, czemu powód nie zaprzeczał, ale zauważyć należy, iż podjęcie się tej opieki przez W. C. wynikało z faktu, że mieszkał on w Ś., przez wiele lat korzystał on oraz jego żona z pomieszczeń gospodarczych w budynkach opisanych wyżej stanowiących własność spadkodawczyni, w zamian za co matka nie żądała zapłaty. Jeśli zatem W. C. świadczył wobec swojej matki pomoc i opiekę, to wypełniał wobec niej ciężący na nim obowiązek alimentacyjny. Fakt ten nie może natomiast skutkować uznaniem, że powód, który tych obowiązków nie wykonywał, naruszył zasady współżycia społecznego. Sąd zauważa, że spadkodawczyni nie wydziedziczyła powoda z przyczyn, o których mowa w art. 1008 kc, a jedynie nie powołała go do dziedziczenia testamentowego. Można zatem domniemywać, że nie przypisywała ona powodowi zachowań lub zaniechań wypełniających ustawowe przyczyny wydziedziczenia.

Poza sporem jest, że w skład spadku po J. C. wchodzi składniki majątkowe opisane wyżej z tą tylko różnicą, że w dacie orzekania w niniejszej sprawie lokal użytkowy nr (...) opisany wyżej został sprzedany w styczniu 2013 r. za kwotę 6000zł. Ponieważ sporna była wartość opisanego majątku Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego w celu wyceny tegoż majątku uznając ostatecznie, że opinia biegłego jest jasna i rzetelna w swej treści, zaś zarzuty pozwanych do opinii pozbawione są zasadności. Nie można bowiem zgodzić się z pozwanymi, iż wartość tego majątku, w tym lokalu mieszkalnego ustalona przez biegłego, powinna być obniżona z uwagi na fakt jego położenia w starym budownictwie i potrzebie jego remontu. Wyceniając przedmiotowy lokal biegły wziął pod uwagę obie te kwestie i zastosował metodę porównawczą do innych transakcji w okresie od 1.10.2012 r. do maja 2014 r. Brak zaś balkonu, co było jednym z zarzutów pozwanych do opinii, został uwzględniony przez biegłego, przy czym powierzchnia balkonów, tarasów itp. nie jest powierzchnią użytkową i nie ma wpływu na ustalenie ceny za 1m kwadr, powierzchni. Biegły uwzględnił także stan techniczny wycenianych lokali oraz i to, że zgodnie z art. 151 ustawy o gospodarce nieruchomościami wartość rynkową nieruchomości stanowi jej najbardziej prawdopodobna cena, możliwa do uzyskania na rynku, przy przyjęciu założeń określonych w tym przepisie. Z tych zatem względów, w oparciu o wyjaśnienia biegłego, Sąd nie znalazł podstaw do korekty wartości wycenionego majątku. Nadto fakt sprzedaży lokalu nr (...) za cenę 6.000 zł z oczywistych powodów nie mógł mieć jakiegokolwiek znaczenia dla wyceny tego lokalu przez biegłego, gdyż w transakcji kupna- sprzedaży strony umowy kształtują jej treść, a więc i cenę, na podstawie wzajemnych uzgodnień, które nie zawsze muszą odzwierciedlać rzeczywistą, rynkową cenę nieruchomości. Należy w tym miejscu podkreślić, że pozwane w dacie sprzedaży lokalu nr (...) wiedziały już o roszczeniach powoda z tytułu zachowku, bowiem otrzymały pismo powoda z 17.08.2012 r. i sprzedaży tego lokalu dokonały właśnie w celu zaspokojenia roszczeń powoda. Skoro zatem powód wezwał pozwane do zapłaty zachowku do dnia 30.08.2012 r., to

wobec niespełnienia jego żądania odsetki ustawowe należą się powodowi od kwot zasądzonych od dnia 31.08.2012 r., a nie od dnia 17.08.2012 r. jak tego żąda powód (art. 455 kc).

Zgodnie z opinią biegłego wartość całego majątku spadkowego wynosi 147.550 zł. Oznacza to, że gdyby powód dziedziczył po J. C. z mocy ustawy, to jego udział w spadku wynosiłby Yz., czyli kwotę 73.775 zł. (powód i jego brat W. C. są jedynymi dziećmi J. C.).

A zatem zgodnie z art. 991 par. 1 kc należy się powodowi połowa tej wartości, czyli kwota 36.887,50 zł, co oznacza, że każda z pozwanych zobowiązana jest do zapłaty na rzecz powoda po Vi z tej kwoty, tj. po 18.443,75 zł.

Orzekając o kosztach procesu Sąd miał na uwadze, że powód wygrał proces w 73,77%, co oznacza, że pozwane wygrały proces w 26,22 %. Proporcje te zadecydowały o rozliczeniu kosztów na mocy art. 100 kpc: z tytułu poniesionej przez powoda opłaty sądowej (73,77% z 2500 zł - 1844,25 zł: 2 = 922,12 zł), z tytułu kosztów zastępstwa procesowego pozwanych (26,22% z 2400zł=629,52 zł) oraz z tytułu kosztów za opinię biegłego, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Postępowanie w stosunku do W. C. umorzono na mocy art. 355kpc w zw. z art. 203 par.l. kpc.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono jak w sentencji.

1Q>